

Bryan x Obi, Cienkie papierosy

ZWROTKA:

Chciałem sprawdzić tylko jak to wyjdzie, teraz wiesz
Że wszyscy którzy olewali tak chcieliby mnie
I mimo nie przespanych nocy nadal żyję dniem
I nawet kiedy mała jest obok to tęsknię za nią też
I płaczę za nią kiedy nie ma jej
I czytam chyba setny SMS
Wywołuję tysiąc zdjęć
W głowie ona no i stage
Jestem młody, proszę, nie zabijaj mnie (proszę, nie zabijaj mnie... nie)
Rozpalę szluga a później pójdę z Tobą w całość, ej
Zabiorę wszystko jakby wszystko miało znaczenie
Nic nie jest warte tego dlatego wciąż żyję snem
Znów nie ma Cię i znowu jesteś, ej
Kolejna snap na scenę
Chciałaby mnie dla siebie
Mała jest znów w potrzebie
Ja nie wiem nic, ej
Ja nie wiem nic, nie...o...

REFREN:

Zabiorę Cię gdzieś, gdzie nie ma ich
Kupie Ci Twoje ulubione cienkie papierosy
I nie chce mieć już ich dosyć
Mam Ciebie ale niedosyt
Zapamiętaj słowa które wtedy mówiłem Ci
Ile zostało dni
Ile musimy pić
Zamykam znowu drzwi
Wiesz przecież że nie tak chciałem żyć, nie

ZWROTKA:

Widzę jej uśmiech, szkoda że tylko w tym telefonie
Nieodebranych sześć połączeń a ja nadal dzwonię
Nie chcę Ciebie na chwilę, wiesz mała chcę Cię na zawsze
Zamulony jak po blancie w Messenger'a patrzę
Czuję się jak w transie, jakbyś dorzuciła piksę,
Kładę się zamykam oczy, nadal o niej myślę
Biorę telefon do ręki czy ona odpisze?
Kiedyś zrobili mi tu pomnik teraz mam grobową ciszę
Póki jestem z Tobą mała, chcę cię coraz bliżej
Póki mała jesteś ze mną chcę cię coraz bliżej
Schodzę na dno sitek chyba chcemy być tu wyżej
Czemu boisz się żyć skarbie przecież mamy jedno życie (przecież mamy jedno życie... chyba chce

REFREN:

Zabiorę Cię gdzieś, gdzie nie ma ich
Kupie Ci Twoje ulubione cienkie papierosy
I nie chce mieć już ich dosyć
Mam Ciebie ale niedosyt
Zapamiętaj słowa które wtedy mówiłem Ci
Ile zostało dni
Ile musimy pić
Zamykam znowu drzwi
Wiesz przecież że nie tak chciałem żyć, nie
Zabiorę Cię gdzieś, gdzie nie ma ich
Kupie Ci Twoje ulubione cienkie papierosy
I nie chce mieć już ich dosyć
Mam Ciebie ale niedosyt
Zapamiętaj słowa które wtedy mówiłem Ci
Ile zostało dni
Ile musimy pić
Zamykam znowu drzwi
Wiesz przecież że nie tak chciałem żyć, nie

